

Jan Kochanowski

Pieśń XV (II)

Nie zawždy Apollo strzela,
Ale łuk z lutnią podziela;
Nie zawždy Mars hufy wodzi,
Czasem też pod sieć ugodzi.

Nie zawždy grad z góry leci
Albo burza niebo szpeci;
Chmury czarne wiatr wojuje,
A pogoda następuje.

Takżeć słusze człowiekowi
Odejmać się frasunkowi;
A jako niewdzięczne brzemię
Uderzyć troski o ziemię.

Cokolwiek raz przeminęło,
Niewrócony koniec wzięło,
A przyszły czas Bóg ma w mocy,
Pogrążony w twardej nocy.

Dosyć na rozum człowieczy
Dzień dzisiejszy mieć na pieczy;
Ostatek na Boga wkładaj,
A dobrze żyć nie odkładaj!

Żyj dobrze, nie odkładając;
Bo dalszych czasów czekając,
Niepodobnym obyczajem,
Nie poczawszy żyć, przestajem.